

Wciąż niespokojnie na rynkach Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Inwestorzy nadal obawiają się powrotu zawirowań, co zwiększyła atrakcyjność walut postrzeganych, jako bezpieczne. Odzwierciedleniem nastrojów inwestorów doskonale obrazuje sytuacja na rynku metali, gdzie nowe rekordy cenowe ustanawia złoto.

Przewrót na Bliskim Wschodzie zaczyna mieć coraz większy wpływ na rynkach walutowych po to, jak doszło do rozprzestrzeniania się przemian, aż do Libii. Przypomnijmy, że tak zwana rewolucja rozpoczęła się w Tunezji w zeszłym miesiącu, co doprowadziło do obalenia lidera rządu. Powstania rozprzestrzeniły się na Egipt, co doprowadziło do usunięcia prezydenta, a następnie do Maroka, Bahrajnu i Jemenu. Inwestorzy obawiają się podobnych powstań w Arabii Saudyjskiej, która jest kluczowym producentem ropy naftowej, a nawet w Chinach.

Jak dotąd reakcja rynku walutowego na zawirowania polityczne na Bliskim Wschodzie zostały stonowane, jednakże istnieje groźba wzrostu znacznego niepokoju na rynku w najbliższym okresie. Notowania żółtego kruszcu sugerują, że inwestorzy są bardzo ostrożni i z uwagą śledzą najnowsze wiadomości.

Zamieszanie polityczne na Bliskim Wschodzie skutecznie jest wykorzystywane przez spekulantów na rynku EUR/USD, gdzie układ techniczny zmienia się w zawrotnym tempie. Po ostatnich dynamicznych wzrostach nie pozostało już śladów. Linia trendu wzrostowego została przełamana, co świadczy o przewadze strony podaźowej. Kontynuacja tendencji spadkowej jest prawdopodobna. Po przełamaniu wsparcia 1,3550, spadki mogą sięgnąć do 1,3450.

Podobny obraz kształtuje się na rynku GBP/USD. W ciągu ostatniej sesji kurs zbliżył się do ważnego oporu – 1,6290, co było dla strony popytowej dużym wyzwaniem. Obecnie znajdujemy się pod tym poziomem, dlatego należy oczekiwać kontrataku ze strony niedźwiedzi. Dalszy spadek kursu w rejon 1,6000 jest prawdopodobny.

W ciągu ostatnich sesji na rynku USD/JPY wygenerowała się korekta spadkowa. Dalszą deprecjację kursu pary walutowej powstrzymało wsparcie – 82,80. Blisko położony poziom obrony może stanowić pretekst dla byków, aby odrobić straty. W dłuższej perspektywie możliwy jest wzrost kursu do 84,00.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji może wystąpić na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie spadł w ciągu ostatnich sesji, aczkolwiek jest szansa na odwet ze strony byków. Należy oczekiwać wzrostu notowań do 0,9560.

Wyraźną dominację popytu w tym tygodniu obserwujemy na rynku USD/PLN. Byki sukcesywnie windują notowania pary walutowej. Taka tendencja powinna utrzymać się w najbliższych sesjach. Celem byków jest poziom 2,9350.

Także na rynku EUR/PLN nastąpił silny wzrost kursu. Wsparcie – 3,8920, stanowiło pretekst dla byków, aby odrobić straty. Obecnie dominuje strona popytowa, dlatego możliwy jest notowań pary walutowej do 3,9560. Opór – 3,9560 będzie z pewnością skłaniał inwestorów do realizacji zysków, dlatego wystąpienie niewielkiej korekty spadkowej nie będzie zaskoczeniem.

Krzysztof Wańczyk, FTS Capital Group